



Radny Rady Miasta Lublina Stanisław Brzozowski

Lublin dn. 18 października 2021

Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublina
Za pośrednictwem
Przewodniczącego
Rady Miasta Lublina

Interpelacja w sprawie instalacji sekundników jako stałego elementu sygnalizacji świetlnej.

Wznowam Panu Prezydent,

W nawiązaniu do informacji medialnych dotyczących tzw. sekundników, pragnę zapytać Pana Prezydenta, czy rozważa wdrożenie tego rozwiązania w Lublinie?

Nie jest to coś szczególnie nowego, ponieważ już kilka lat temu pojawiły się sekundniki w wielu miastach, w tym też w Lublinie. Jeśli dobrze pamiętam?

Argumentem przemawiającym za jest fakt, że przy obecnej sygnalizacji trudno jest ocenić moment w którym zaświeci się światło żółte, (które pali się bardzo krótko), a po nim czerwone. Faktem jest również, że skrzyżowania to najniebezpieczniejsze miejsca na polskich drogach. Według policyjnych danych corocznie dochodzi w ich obrębie do około 10 tysięcy wypadków, czyli *de facto* 1/3 wypadków ma miejsce właśnie na skrzyżowaniach. Są też inne rozwiązania w pewnym sensie konkurencyjne w stosunku do sekundników, czyli na przykład zielone światło trzy razy migające przed zmianą na żółte.

Myślę, że sprawa poprawy bezpieczeństwa użytkowników dróg pieszych i zmotoryzowanych nie powinna ograniczać się do obniżania poziomu prędkości do absurdalnie niskich poziomów, których w rzeczywistości prawie nikt nie przestrzega, lub likwidacji środkami administracyjnymi ruchu samochodowego. Przecież kilkadziesiąt lat temu ludzie przesiedli się z furmanek na samochody, żeby szybciej się przemieszczać, a teraz mają się poruszać po mieście z szybkością furmanki, czyli 30 km/h. Samochodami, które są coraz szybsze. Nawiązuję do ostatniej dyrektywy UE w sprawie obniżenia prędkości w miastach do 30 km/h.

Czy to nie jest absurd?

Zawsze kiedy ludzie kierują się ideologią zamiast zdrowym rozsądkiem rezultaty bywają opłakane lub wręcz tragiczne.

W przypadku sygnalizacji na pewno można jej działanie udoskonalić poprzez eliminację tego czynnika niepewności, a w jaki sposób to pozostawiam inżynierom elektronikom.

Przy tej okazji proszę również o informację na temat stanu sprawy związanej z wdrożeniem nowego systemu kierowania ruchem, który miała opracować bodajże firma z Krakowa, a który nigdy nie zafunkcjonował. Sprawa trafiła do sądu, ale nie dotarła do mnie informacja jak i czy się zakończyła.

Przypominam, że system kosztował ok. 50 milionów zł.

Z powierzeniem
Stanisław Brzozowski